

## Urok oszusta. Skierniewiczanki tracą dla nich głowy i kasę

data aktualizacji: 2022.02.15 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Próbą dla internetowych miłości jest spotkanie zakochanych na żywo. Bywa, że czar wirtualnego partnera pryska w jednej chwili. Gorzej, że jak wynika z policyjnych statystyk, niesłabnącym powodzeniem cieszą się oszuści, których istnienia oszołomiona uczuciem kobieta nie weryfikuje. Kobiety oddają im oszczędności życia. Aktualnie serca skierniewiczank nie łamią podający się za amerykańskich żołnierzy naciągacze. (for.arch)

**Była miłość, nie ma kasy. Serca skierniewiczank nie łamią podający się za amerykańskich żołnierzy oszuści. 31-latkę ze Skierniewic i 63-lletnia mieszkanka miasta, po miesiącu wirtualnych znajomości, przełały na konto poznanych w internecie mężczyzn pieniądze - pierwsza 31 tysięcy, druga 17 tysięcy złotych. Chciały pomóc wybrankom... wykupić się FBI.**

- Nie potrafię wytłumaczyć, jak to możliwe, że pani po jednej rozmowie telefonicznej z obcym człowiekiem, wychodzi przed dom i wiesza na płocie reklamówkę z pieniędzmi. Nie wiem dlaczego, mimo tylu ostrzeżeń i informacji o oszustwach, ludzie wciąż dają się okradać, wierzą nieznanym osobom, które podają się za policjantów i twierdzą, np. że potrzebują pieniędzy na tajną misję. Faktem jest, że o wielu sytuacjach dowiadujemy się zbyt późno, o innych wcale. Część oszukanych z poczucia wstydu nie przyznaje się do problemu nigdy - mówi Magdalena Studniarek, oficer prasowa skierniewickiej komendy policji.

Skierniewicka komenda aktualnie prowadzi dwa postępowania, w których mieszkanki Skierniewic informują, że dały się oszukać „amerykańskiemu żołnierzowi”. Choć trudno w to uwierzyć, to łącznie osobom, które znały tylko z rozmów, za pośrednictwem komunikatorów internetowych, przełały

niemal 50 tys. złotych.

Obie relacjonując okoliczności rodzącego się uczucia, przedstawiły niemal identyczne historie.

Pan, podający się za żołnierza amerykańskiej armii, koresponduje z panią. Trafia na nią w wirtualnej przestrzeni – jak twierdzi – przez przypadek. Prawdziwe zrządzenie losu. Kobieta, być może na początku nieufna, podtrzymuje kontakt z mężczyzną. Ten przesyła jej swoje zdjęcia, opowiada o życiu, o sobie.

Gdy oszust uznaje, że relacja jest wystarczająco silna, poddaje ją próbie. Informuje kobietę, że gdzieś na granicy została zatrzymana paczka z jego pieniędzmi. Chodzi oczywiście o wystarczająco dużo dewiz, by zrozpaczony Amerykanin prosił kobietę o pomoc.

Chce odzyskać pieniądze. Jediną możliwością jest... skorumpowanie funkcjonariuszy FBI, którzy wyraźnie położyli łapę na skarbie żołnierza. Podaje numer konta i w chwilę po tym, jak Polka dokonuje wpłaty, kontakt z nim się urywa a wraz z nim znika szansa na odzyskanie pieniędzy. Konto znajduje się w banku na Filipinach jest nie do namierzenia. Kobiety z poczucia wstydu, być może obawiając się reakcji rodziny, nie ujawniają prawdy, nie informują organów ścigania.

Tymczasem matrymonialne kłopoty są udziałem coraz większej liczby pań, ale złamać serce i wyczyścić konto dają sobie również mężczyźni. Trend ten wzrastał wraz z popularnością internetowych serwisów randkowych, a w dobie pandemii zagrożenie tego typu stało się wręcz powszechne i coraz bardziej kosztowne – potwierdza Magdalena Studniarek z Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach.

Policjanci ostrzegają: z reguły oszuści wykorzystują obietnicę uczucia, aby wyłudzić pieniądze od swoich ofiar. Bardzo często romansują z osobami, które są bardziej podatne na emocjonalną manipulację. Na portalach randkowych wyszukują osoby starsze, samotne, posiadają mniejsze doświadczenie w korzystaniu z internetowych serwisów randkowych. Oszuści swoim ofiarą zadają mnóstwo pytań, a potem wykorzystują sytuację osobistą poznanej osoby, grają na jej emocjach, wpędzają w stres. Podają rzekome szczegóły ze swojego życia i w ujmujący sposób prezentują niezwykle precyzyjnie przygotowaną w tym celu historię. Gdy zdobędą zaufanie i sympatię wyłudząją pieniądze a po krótkim czasie fałszywa miłość życia znika wraz z zagrabioną gotówką.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/40070-urok-oszusta-skierniewiczanki-traca-dla-nich-glowy-i-kase>